

PROTOKÓŁ Nr XXXII/2017

trzydziestej drugiej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,
odbytej w dniu 30 września 2017 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4

Obrady rozpoczęto o godz. 9.00 zakończono o godz. 10.20.

Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach powitał wszystkich przybyłych i otworzył XXXII sesję VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 11 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 4 do protokołu**, **lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 5**, **lista obecnych podczas sesji gości stanowi załącznik nr 6**.

Na sekretarza obrad powołany został *Radny Jerzy Płociński*.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś zgłasza uwagi do otrzymanego porządku obrad?

Nikt nie zgłosił uwag.

Następnie odczytał porządek obrad który przedstawiał się w sposób następujący:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
3. Interpelacje i wnioski radnych.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Jeziorany na lata 2016 - 2025,
 - 2) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,
 - 3) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2017 - 2029.
6. Przyjęcie protokołu XXXI sesji.
7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Ad. 2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Marcin Frączek – Zastępca Burmistrza: „Witam wszystkich bardzo serdecznie. Proszę Państwa, od ostatniej sesji minęło niecałe trzy tygodnie, ale obfitowały one w liczne uroczystości i wydarzenia. Myślę, że najważniejszym wydarzeniem, którego nie muszę przypominać, to jest wizyta Prezydenta RP w naszej Gminie. Po trzykrotnych zaproszeniach, przyjął zaproszenie, pojawił się tutaj, każdy z mieszkańców mógł z nim porozmawiać, uścisnąć dłoń, przedstawić swoje problemy. Chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób i pomogli w przygotowaniach do tej uroczystości, za ich bezinteresowną pomoc. Tutaj akurat o odczuciach nie będę mówił, każdy kto był ma swoje odczucia, sam wewnątrz przeżywa to, więc myślę, że zostawię to bez komentarza. Proszę Państwa, przez te trzy tygodnie odbyły się również Dożynki Powiatowe, na których właśnie wyróżniono naszego gospodarza, a zarazem i Radego. Na tych dożynkach ja byłem. Odbyły się Dożynki Wojewódzkie, na których był Pan Burmistrz i Gminę Jeziorany reprezentowało Sołectwo Wójtówko, ze swoim wieńcem. Z wieńcem, który w naszej Gminie zdobył pierwsze miejsce i był desygnowany właśnie na tą uroczystość. Na Dożynkach Wojewódzkich w jednej z kategorii wieniec z Wójtówki zdobył pierwsze miejsce, dostał gratyfikację finansową. Nie ma tutaj akurat Sołtysa, ale jest Pan Radny z Wójtówki, na Pana ręce gratulacje. Myślę, że spożytkujecie odpowiednio te pieniądze i będziecie celebrować tą chwilę. Wieniec z Wójtówki również pojechał z nami do Gietrzwałdu na sto czterdziestą rocznicę objawień gietrzwałdzkich, tam też reprezentował Gminę Jeziorany, także dziękujemy serdecznie za to, w imieniu księdza i Burmistrza i wszystkich urzędników. Informacja ze sprzedaży mienia. Sprzedano dla najemców w trybie bezprzetargowym lokal mieszkalny przy ulicy Kajki za kwotę 841,82 zł i lokal mieszkalny przy ulicy Kajki za kwotę 16629 zł. Proszę Państwa, w dniu z 18 na 19 września dopadły nas anomalie klimatyczne, potężne opady deszczu, co skutkowało podniesieniem stanu wód rzeki Symsarny, rzeki Zymzy i wszystkich dopływów tej rzeki, strumienia franknowskiego, który przybrał miano rzeki. Wody rwały totalnie wszystko. Na wniosek mieszkańców wsi Ustnik i Wilkiejmy, 20 września uruchomiliśmy Zarządzenie Kryzysowe. Został poinformowany Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego. Została uruchomiona jednostka Państwowej Straży Pożarnej, nasze jednostki, które pomagały dla Zarządu Melioracji w czyszczeniu, w udrażnianiu rzeki Symsarny, na odcinku Wilkiejmy – Potryty. Okazało się, że na tym krótkim odcinku było zwalone, już w tej chwili nie pamiętam, około dwudziestu drzew. Zostały one usunięte, oprócz tego Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych przez dwa tygodnie udrażniał rzekę z tam bobrowych, z zarośli. W tej chwili, w dniu wczorajszym stan rzeki opadł o około czterdzieści centymetrów. 20 września rzeka Symsarna w Ustniku nie mieściła się pod mostem, podchodziła już pod most w Wilkiejmach. Nie było widać miejscami koryta rzeki po prostu, to było jedno wielkie jezioro. Na wniosek mieszkańców przygotowaliśmy już, został dowieziony piasek, zakupione worki. Worki były uzupełnione piachem i czekaliśmy tylko, jeżeli by się podniósł stan rzeki, to mieliśmy zagrożone pięć budynków mieszkalnych, w których tak naprawdę już podsiąkania były. Wypompowaliśmy wodę z piwnic, ale na szczęście pogoda nas oszczędziła, opady ustały i stan wód i poziom strumyków opadł. Także myślę, że mieszkańcy już w tej chwili mogą spać spokojnie.

21 września był u nas Naczelnik Wydziału Inwestycji Komendy Wojewódzkiej Policji. Rozmowa dotyczyła posterunku policji, nowego posterunku policji, który ma być budowany między Piekarnią Tyrolską a internatem. Zostały poczynione wstępne ustalenia na temat wielkości działki, wysokości kondygnacji budynku. Tutaj Pan Burmistrz akurat na Komisjach przedstawiał jak ten budynek ma wyglądać mniej więcej, na ile osób ma być. Przyszło już pismo do nas, zostały określone dokładnie granice, w jakich chcieliby ten budynek umiejscowić i na dniach będą występować o warunki zabudowy. Oczywiście w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym Komendy Wojewódzkiej, dokumentacja na ten budynek ma być przygotowywana w roku 2018. W kolejnym roku planują rozbudowę, my naciskamy i chcemy, żeby ta dokumentacja już była robiona w tym roku i w następnym rozpoczęto budowę, gdyż to jest naszym priorytetem. Tak jak słyszymy znowu nam zostało dwóch, trzech policjantów w komisariacie. Niestety ci Państwo, którzy tam są też muszą kiedyś wykorzystywać urlopy. Także myślę, że to jest tylko przejściowe, jak wrócą to będziemy mieli pełną obsadę. 25 września rozdano stypendia naukowe, to jest stypendium powiatowe. Mnóstwo osób wzięło udział w jubileuszowej piętnastej gali Funduszu Ziemi Ojczystej, był tam nasz Burmistrz, wręczał nagrody, podziękowania. Stypendium naukowe w dziedzinie uczniowie, otrzymały cztery osoby z Gminy Jeziorany jest to: Klaudia Hubacz, Julia Anna Jackowska, Artur Alchimowicz i Sandra Radziszewska. Także osobiście Burmistrz gratulował, jest to dla nas wyróżnienie, że nasi uczniowie także otrzymują stypendia i wyróżnieni są w Powiecie. 20 września byliśmy zaproszeni na odbiór drogi Radostowo – Studzianka, pierwszy etap Radostowo do zjazdu na Derc. Droga ta nie została odebrana, akurat to było wszystko po tych ulewach, pokazały się niedociągnięcia, więc główny wykonawca musi poprawić to. Określiliśmy mniej więcej zakres robót, ale już widzę, że są one wykonane. Teraz jak popada, zobaczymy jak ta woda będzie spływać i czy to będzie funkcjonalne. Czyli jeszcze odbiór jest otworzony, będzie jeszcze raz przeprowadzony.”

Przewodniczący Rady: „Może to dziwnie zabrzmieć, ale to dobrze, że te deszcze były w tej sytuacji, bo jak tak od razu wyjdą wszystkie mankamenty, to jest duża szansa na ich bezsądowe naprawianie.”

Zastępca Burmistrza: „Dla nas dobrze, dla wykonawcy nie bardzo.”

Przewodniczący Rady: "Mówimy w naszym imieniu."

Ad. 3. Interpelacje i wnioski radnych.

Radny Jarosław Krysiak: „Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, ja Panie Przewodniczący, chciałbym poinformować wszystkich Radnych, że w nawiązaniu do tego wniosku, który wpłynął na Komisji o nadanie Honorowego Obywatelstwa naszej Gminy Panu Tomaszowi Białkowskiemu polskiemu prozaikowi i pisarzowi. Chcę poinformować, że wszcząłem jakby formalności związane z tym wnioskiem i chciałbym poinformować wszystkich Radnych, że myślę, że inicjatywa powinna wyjść tym razem od strony Radnych, a nie od strony społeczeństwa. Dlatego też proszę dzisiaj wszystkich, w związku z tym, że Statut określa, że o taki wniosek mogą wystąpić tylko Komisje, u nas Komisja Budżetu

i Oświaty. W związku z tym, zwracam się z prośbą do wszystkich Radnych obecnych i nieobecnych o zebranie podpisów pod tym wnioskiem. Chciałbym do Pana Przewodniczącego na biurko położyć blankiet i prośba do Państwa Radnych o to, aby w międzyczasie, oczywiście, jeżeli macie Państwo chęć i ochotę podpisać. Jeżeli już zbierzemy te podpisy, to wystąpię wtedy formalnie już z większym uzasadnieniem dotyczącym tego wniosku. To jest jedna sprawa i druga skoro jestem już przy głosie, również wniosek. W związku z tym, że ostatnio Komisja Rewizyjna nie miała za dużo pracy, ani zasadnych ani niezasadnych skarg na Pana Burmistrza ostatnio nie ma, więc zwracam się do Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z wnioskiem o przeprowadzenie problemowej kontroli w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jezioranach. Przedmiotem kontroli będzie bieżąca działalność tej jednostki budżetowej. Myślę, że skoro ostatnio kontrolowaliśmy inną jednostkę, czyli Ośrodek Sportu i Rekreacji, to można by było i inną jednostkę sprawdzić.”

Przewodniczący Rady: „Wracając do pierwszego punktu, czyli Honorowego Obywatelstwa, myślę, że wchodzimy w dobrą drogę, czyli nagradzania naszych honorowym tytułem tych, którzy rzeczywiście dla tej gminy coś przyczynili się, mieszkali, robili, a nie szukamy osób, które są powszechnie znane i którzy czasami nawet nie wiedzą gdzie jest Gmina Jeziorany. Natomiast co do drugiego, to się obawiałem po Pańskich słowach, że nie ma ostatnio skarg na Pana Burmistrza, zwracam się do Pana Przewodniczącego, Pan powie jakąś skargę. Oczywiście ten wniosek o nadanie Honorowego Obywatelstwa będzie powszechnie dostępny, może Pani Ania to potem przejmie, jeśli dzisiaj nie wypełnimy tego wśród wszystkich Radnych.”

Radny Andrzej Ukleja: „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, chciałem się odnieść do sprawy miłej dla naszej gminy, przybycia Pana Prezydenta RP Andrzeja Dudy, bo kilka pewnych wniosków nie tylko mojej osoby, ale i mieszkańców gdzie się pojawiły, dotyczących pewnego remontu jaki odbył się w naszej gminie. Swego czasu, z tego co kojarzę Pan Radny Krysiak zwrócił się do Pana Burmistrza Boczkowskiego z zapytaniem, czy w miejscu tuż przy Urzędzie Gminy może powstać parking. Wówczas Pan Burmistrz Boczkowski odpowiedział, że bardzo chętnie, ale nie może ze względów budowlanych, ponieważ tam są stare piwnice, stare zabudowania i ten parking się zapadnie. Z tego co zauważyłem, że przed przyjazdem Pana Prezydenta były przeprowadzone remonty, że była położona nakładka po to, żeby mogły pojawić się samochody, wozy transmisyjne radia i telewizji, jak zauważyliśmy parking się nie zapadł. Teraz pojawia się pytanie, dlaczego w takim momencie ten parking się pojawił i że nie było żadnych problemów, a gdy wcześniej Pan Radny Krysiak zwracał się z taką prośbą te problemy powstały. Druga sprawa jest taka, dotycząca pracowników. Zawsze jak zwracamy się z prośbą do Pana Burmistrza o pomoc, czy to w remoncie szkoły, czy napraw ulic, słyszymy, że w gminie pracowników nie ma, nagle wszystkie siły zostały rzucone, żeby przygotować parking. Usłyszałem od chłopców, którzy są zainteresowani naprawą ulic, jak dla nich tych pracowników nie ma, a jak na taką inwestycję na szybko, na już, to pracownicy się znaleźli. Ja wiem, że są priorytety i sprawy ważne i ważniejsze, nasi mieszkańcy, którzy wymagają tego od nas, którzy są naszymi ludźmi, którzy nas wybrali i pewnych rzeczy od nas oczekują. Ja mówię, jestem daleko od dużej polityki i interesuje się, ale z przymrużeniem oka, bo tak naprawdę oni nam nic nie pomagają,

oni nam tylko zlecają pewnego rodzaju zadania nie dając żadnych pieniędzy. Oni później przyjeżdżają, rozmawiają, owszem od tego są, żeby rozmawiać z mieszkańcami, a tak naprawdę tylko liczą na nasze głosy nie pomagając nam. Ja będę cały czas mówił, że oni są tylko po to, aby zbierać głosy i robić sobie kampanie, a nic nie pomagają tylko nam zlecają i nie dają pieniędzy nie będę się powtarzał. Ile rzeczy dostaje Gmina od Powiatu, od Województwa, od Ministerstw różnego rodzaju, a pieniądze są praktycznie żadne. Mieszkańcy zaczynają się buntować, że nie ma pomocy dla nich, nie o to chodzi, chodzi o to, że trzeba pomagać. Jeżeli ja słyszę, że ulica Łąkowa została w pewnym etapie rozpoczęta i została rzucona na rzecz tego, aby Pan Prezydent miał tu przyjechać. Jeżeli mogę poprosić Państwa Radnych, ja poproszę Państwa Radnych dzisiaj w tamto miejsce zobaczyć jak to wygląda. Jest tak rozwalone miejsce, że ci ludzie chcą wyjść w czasie ulewy z domu muszą ubierać gumaki, dosłownie, jeżeli mi nie wierzycie mogę was zaprosić tu i teraz. Zobaczycie, teraz jest sucho i jest troszeczkę inaczej, ale deszcz popada, mieszkania są zalewane. To wszystko zostało rzucone, tak samo jest z ulicą 1-go Maja. Ja będę się cały czasu upierał przy tych ulicach, bo tam mieszkają, w cudzysłowie, osoby, które mnie wybrały i ja zawsze będę o nich walczył. Tam gdzie oni mieszkają, tam co się tam dzieje, to jest naprawdę skandal.”

Zastępca Burmistrza: „Do przyjęcia Prezydenta myślę, że nie będę się odnosił, bo dobre przyjęcie wymaga pewnego przygotowania. Plac, który został przygotowany przed Urzędem Miejskim, został przygotowany z materiałów historycznych kamień, żwir, jak widzieliście Państwo nie robiliśmy nic więcej. Jeśli chodzi o pomoc dla innych ludzi, to prosiłbym Pana Radnego, żeby przedstawił jacy to są ludzie i na pewno będziemy reagować. Zakres obowiązków już mamy ustalony na prawie miesiąc czasu. Rozmawiałem z Panem Kierownikiem Centrum Usług Wspólnych na ten temat. Jeżeli chodzi o ulicę Łąkową, to Pan Darek mnie informował, że przyjeżdżają bloczki betonowe elki, które będą wstawiane przy domu Pani, której budynek jest podlewany. Bez tych elek zabezpieczających drogę, nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Do tej pory wymieniliśmy część przyłącza, które prowadzi do poszczególnych domów, żeby nie wracać do tematu drugi raz. Został wstawiony zawór przy ulicy Mickiewicza, dlatego te utrudnienia. Myśleliśmy, że zamówione materiały przyjadą tydzień wcześniej, niestety jest to niezależne od nas. Jeszcze wczoraj się dopytywałem, kiedy będą, bo miały być wczoraj te materiały, niestety będą dopiero w poniedziałek albo we wtorek. Materiały są robione na zamówienie. Taka wysokość jaką my zamówiliśmy wymaga trzytygodniowego czasu oczekiwania. Wcześniej inaczej było nam przedstawiane, inny czas zamawiania materiałów. Jeśli chodzi o ulicę 1-go Maja i jej przebudowę Burmistrz już mówił, że mamy ją też w planach, ale niestety na razie będziemy wchodzić na remont remizy w Dercu. Tam mieszkańcy przeznaczili z funduszu sołeckiego pieniądze, które musimy wydać w tym roku. Oprócz tego strażacy pozyskali dodatkowe pieniądze na remont dachu, więc jedna brygada wejdzie tam. Zostało zgłoszone utwardzenie pobocza w miejscowości Kikity, czekamy na uprawomocnienie się, też będziemy tam wchodzić i kłaść chodnik. Czekają nas jeszcze Wipsowska. Zakres prac jakie mamy naprawdę są bardzo duże, a ulica Łąkowa, która zbiegła się również z tymi ulewami spowodowała to, że ci wszyscy pracownicy byli przerzuceni na miejscowość Ustnik i Wilkiejmy. Myślę, że to było ważniejsze, żeby

zabezpieczyć ludzi przed powodzią i tam pomagali. Także tutaj obserwowaliśmy na bieżąco, nie miało miejsca podlewanie takie jak Pan mówił chyba, że może w jakimś miejscu, gdzie ta woda nie miała gdzie zejść. Aczkolwiek po wymianie wodociągu zostało utworzone korytko przez które woda odpływała.”

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Panie Burmistrzu, ja jestem zainteresowana kwotą, jaką gmina oraz jednostki jej podległe, wydały na wizytę Pana Prezydenta i zastanawiam się, czy ta kwota, która została wydana, zwróci nam się w tych obietnicach, które zostały złożone.”

Zastępca Burmistrza: „Zakres wydatków przedstawił Pan Burmistrz na Komisji, była Pani, więc Pani słyszała, a jeśli chodzi o konkretną kwotę, to pozwoli Pani, że pisemnie prześlemy, ponieważ musimy obliczyć to.”

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Nie oczekuję tego w tym momencie.”

Radny Jerzy Płociński: „Panie Burmistrzu, ja tylko zapytam krótko, czy coś zostało, czy jakieś ruchy poszły w kierunku tego chodnika, czy jest jakiś odzew może ze strony Marszałka i czy w ogóle gmina cokolwiek tam reaguje w tej sprawie. Bo jeżeli ma się propozycję, że ktoś się deklaruje, że wykona jakąś tam inwestycję i jeżeli z takim czymś jest problem, to ja nie wiem jak tu załatwić cokolwiek w tej gminie.”

Zastępca Burmistrza: „Po raz kolejny Pan Burmistrz próbuje spotkać się z Dyrektorem Wydziału Drogowego, tutaj są cztery tematy tak naprawdę, bo Pan Burmistrz rozmawia również o nakładce na drodze Kajki, na drodze nr 593 i 595. Wystosowaliśmy kolejne pisma proszące o spotkanie i wymuszające na nich nakładkę. Nikt się nie chce z nami spotkać, nikt nie chce rozmawiać o żadnych porozumieniach trójstronnych i żadnych innych. Oni oczywiście nie zabraniają, ale mają inne priorytety. Tu chodzi o spotkanie po prostu, trzy razy już było odwoływane spotkanie. Tak samo prosiliśmy Konserwatora Zabytków do nas, żeby porozmawiać, też byliśmy przygotowani na wizytę, w ostatniej chwili Dyrektor odwołał wizytę. Także tutaj naprawdę proszę o cierpliwość. Chcemy się spotkać, ale to nie jest tak, że jedziemy, stukamy w drzwi i przyjmijcie nas, trzeba się umówić, zbywają nas. Myślę, że wiedzą o co chodzi, już była rozmowa, poszły pisma, trudny temat, ale jak najbardziej jesteśmy za tym, żeby chodnik był do Wójtówki. Ja jeżdżę tam codziennie po godzinie 16, 17 się zaczyna szarówka naprawdę jest to problem zobaczyć osobę, która idzie poboczem, szczególnie osoby, które chodzą z wózkami.”

Radny Grzegorz Wardzyński: „Jak rozumiem droga nie została odebrana Radostowo – Studzianka, pierwszy etap, wnioskowałbym jeszcze spotkać się z Panem Burmistrzem i w dwóch miejscach porozmawiać na tematy odwodnienia, bo w rowach stoi woda, brak przepustów, złe spadki i po prostu woda stoi w rowach. Jak się kończy asfalt od strony Studzianki, z rowu woda wypływa na drogę, trzeba by było tam firmę zmobilizować, żeby do tego rowu odprowadzili wodę.”

Zastępca Burmistrza: „Te zastoiny wszystkie były sfotografowane od razu po tych ulewach, mamy wszystkie zdjęcia, będzie usuwane to, będzie doczyszczanie rowów, ponieważ

zastoiny, które wynikają z tego, że nakład, który był na bokach asfaltu spłynął do rowu. Oni mają to odtworzyć, jeżeli chodzi o końcówkę całą, to projekt przewiduje całościowo podkopanie rowów, aż do Studzianki. Niestety przepust akurat jest trochę dalej pod asfaltem, dlatego wybrano na razie rozwiązanie takie jakie jest, zostało zabezpieczone to kamieniami z boku, utwardzone. W następnym etapie, w następnym roku, bo dostaliśmy informację, że Powiat złożył wniosek do Wojewody na drugi etap tej drogi. Ma być pogłębiony rów i zrobiony przepust na drugą stronę, który pozwoli zebrać tą wodę. Także tam jeszcze wykonawca ma poprawić to i rozwiązać w ten sposób, żeby ta woda nie ściekała. Oprócz tego ma do poprawy dwa przyczółki, które się obsunęły, ponieważ strumień wody nie mieścił się, akurat pokazało jaką siłę ma woda, nie mieścił się w przepustach, lekko zostały te przyczółki odsunięte, tam też ma zabezpieczyć wszystko kamieniami i ma zrobić dna pływające i chodnik, tak jak widzieliście Państwo, te odpływy, które mają pomóc zbierać te wody. Tam mieliśmy zastrzeżenia chyba do sześciu, czy siedmiu rzeczy, między innymi do tych, o których Pan mówił.”

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Panie Burmistrzu, mam pytanie o projekt na Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, co się z nim stało? Do Urzędu zgłoszone?”

Zastępca Burmistrza: „Wniosek na PSZOK przeszedł ocenę formalną, czekamy dalej co będzie. Mamy nadzieję, że przejdzie, bo na liście widzieliśmy, że jest niedużo, więc jesteśmy pełni dobrych myśli.”

Przewodniczący Rady: „Kto z Państwa jeszcze? Jeśli nie, to proszę Państwa, ja bym wrócił na moment do tych spraw, które były związane z wizytą Pana Prezydenta. Ja mam duszę rozdartą. Może Pan Andrzej Duda nie jest Prezydentem z mojej bajki, ale jest Prezydentem mojego Państwa. Jest gospodarzem tutaj i proszę Państwa, co my wewnętrznie myślimy, to jest nasza sprawa, ale odwiedza nas najwyższą godnością przedstawiciel tego Państwa, którego jesteśmy członkami. Z takiej okazji trzeba czasami poświęcić coś, zresztą filozofia malowania trawy na zielono jest filozofią odwieczną, jak długo żyję i jak długo byłem przy tego typu uroczystościach, zawsze tak robiona. Ja myślę, że powinniśmy jakby przejść do porządku dziennego nad tym, bo po pierwsze według mnie jest nieładnie, jeśli kogoś się zaprasza, stara się go ładnie powitać, a potem się mówi, a ja wydałem pieniądze, trudno wydaliśmy pieniądze. Proszę Państwa, przyjeżdżała moja teściowa, której nie lubiłem, ale robiłem wszystko, żeby w domu było ładnie, to była moja teściowa. Ja myślę, że oczywiście ja nie chcę tutaj powiedzieć, że nie powinno się naprawiać ulic, robić jakiś inwestycji dla tych mieszkańców, ale wiecie Państwo, jakoś to tak niezbyt ładnie gościowi i gospodarzowi, bo Pan Duda nie jest tutaj tylko gościem, ale jest również gospodarzem jako Prezydent Państwa. Wypominać, może nie tyle wypominać, ile zastanawiać się ile wydaliśmy, no wydaliśmy, poszło. Teraz są normalne dni i róbmy dalej. Kto chce, niech się cieszy z tej wizyty, kto nie, niech się martwi, ale taka jest moja opinia. Ja nie muszę kogoś kochać i lubić, żeby się starać być w stosunku do niego eleganckim, dobrze wychowanym, tylko tyle.”

Radny Jarosław Krysiak: „Chciałem serdecznie Panu podziękować za te słowa. Właśnie również miałem się odnieść do słów Radnych. Ja myślę, że Pan Prezydent nie wybrał się sam,

niezależnie od tego, czy ktoś na niego głosował, czy nie, jest Prezydentem wszystkich Polaków. Powinniśmy szanować i podziękować tu władzom, Burmistrzowi za ten wysiłek organizacyjny, jaki został włożony, a nie wychodzi taka małostkowość jakaś naszych Państwa Radnych niektórych i naprawdę, aż przykro tego słuchać. To jest taka historyczna wizyta, która się zdarzyła po raz pierwszy, nie wiadomo ile lat będziemy czekać na następną, a tu jakieś głosy o jakiś chodnik."

Przewodniczący Rady: „Jak widzicie Państwo, z Panem Jarkiem się na pewno w wielu sprawach się różnimy, natomiast w tej może nie. Ja bym nie nazwał tego Panie Jarosławie małostkowością, bo po prostu jest to swojska forma dbania o interesy tych mieszkańców, rozumiana różnie przez różnych Radnych. Jeszcze raz mówię, wróćmy do codzienności. Cieszymy się oczywiście z tego, że taka wizyta była, bo jest to rzeczywiście wizyta historyczna i w historii miasta będzie na pewno w jakiś sposób zapamiętana.”

Radny Jarosław Krysiak: „A reakcje mieszkańców, ja nie wiem, ale widziałem, niektóre Panie nawet płakały, to można sobie wyobrazić jakie tam były wzruszenia.”

Ad. 4. Wolne wnioski i zapytania.

Pan Robert Rosiak – Sołtys Sołectwa Kramarzewo: „Ja mam pytanie, bo na ostatniej sesji pytałem się o fundusze sołeckie Kramarzewa. Miało być tam sprawdzone. Wczoraj dostaje pismo, że miała być zrobiona droga od Tłokowa do Kramarzewa z kopaniem rowów, z czyszczeniem przepustów i z nawożeniem żwiru. Chciałem się spytać, co za firma robiła, bo ja ten odcinek cały widzę i tam nikogo nie widziałem, co za firma, kto zlecił, ile tych przepustów zostało wyczyszczonych, no i ile tego kruszywa zostało nawiezonego.”

Zastępca Burmistrza: „Rozmawiałem z pracownikiem, prosiłem o tę informację, ale tutaj akurat takich szczegółowych danych nie jestem w stanie przekazać, myślę, że damy to na piśmie.”

Pan Robert Rosiak – Sołtys Sołectwa Kramarzewo: „Jeszcze jedno, że firma nie daje gwarancji na żwir, jak się pokruszyło kruszywo, na które firma daje gwarancję, tylko firma, która kopie rowy i ma uformować drogę, na co daje gwarancję? Bo jak było kopane z Tłokowa do Kramarzewa są trzy miejsca, gdzie leci drogą normalnie i teraz ta firma powinna iść i to poprawić, bo się robią dziury na drodze.”

Zastępca Burmistrza: „Proszę Państwa, tak jak mówiłem, z nocy z 18 na 19 była taka ulewa, niestety wykonawcy, którzy robią drogi szutrowe nie są w stanie przewidzieć i zrobić w takich gabarytach i w takiej technologii, żeby woda, która jest żywiołem nie zabrała tego. Miejscami być może, że z tej drogi spłynęło cokolwiek. My przy remoncie drogi Kramarzewo - Franknowo zaplanowaliśmy dwa przepusty, które mają zebrać od strony Piszewa tą wodę. Z tym że nie są one jeszcze ustawione, na razie wykonawca po prostu wykorzystuje i kradnie tą pogodę do tego, żeby zrobić tą warstwę podbudowy betonowej, ona już się pomału posuwa, więc ten tydzień ulew opóźnił wszystko. Nie byli w stanie nawet kopać rowów,

ponieważ wszystko się kleiło. My tam częściowo pozbieramy jeszcze tą wodę. Myślę, że jeżeli będą gdzieś tam zastoje, będzie przelatywało, to sprawdzimy to i poprawimy.”

Sołtys Solectwa Kramarzewo: „Drogę z Kramarzewa do Franknowa, czy można by było tak po dziesięć metrów od skrzyżowania tak w stronę Piszewa i w stronę Tłokowa, bo jak ktoś będzie zakręcał, to szybko będzie zepsute. Tak jak robią do wjazdów do gospodarzy, czy gdzieś tam, na pola, utwardzane te odcinki w stronę Tłokowa i Piszewa, po dziesięć metrów, nie na prosto tylko...”

Zastępca Burmistrza: „To jest to, o czym powiedziałem, że nie mogli kopać przepustów, a jeżeli nie skończyli kopać przepustów, to nie mogą w tej chwili położyć betonu, bo później go rozerwą. Oni mają, tak jak zakładaliśmy, mają wylać i zagęścić właśnie zjazdy i w stronę Kramarzewa i w stronę Piszewa z pogłębieniem tego łuku i z odprowadzeniem wody. Tam jeszcze mamy problem w stronę Piszewa po prawej stronie, jest gdzieś przerwany drenaż. Tam też jak było sucho sprawdzaliśmy, ale wtedy jeszcze były zboże na polach, nie chcieliśmy kopać, wylatuje po prostu ze skarpy woda i cieknie drogą.”

Sołtys Solectwa Kramarzewo: „Ciekawe, czy to nie jest z wodociągu?”

Zastępca Burmistrza: „Nie, sprawdzaliśmy już to, wodociąg jest prawie sześć metrów dalej, tutaj gdzieś jest dren przerwany. W tej chwili przełapaliśmy tak samo z drogi wodę, bo drenaż był załamany, droga Franknowo – Franknowo Kolonia, tam gdzie mamy prowadzić wodociąg. W tej chwili też mamy już w zakresie prac przerwany drenaż na drodze Potryty – Wilkiejmy, też na odcinku prawie dwustu metrów cieknie woda. Po prostu te opady pokazały, gdzie albo się przypchało albo po prostu nie było do tej pory takich opadów, żeby tak ten drenaż musiał pracować. Poprawiamy na bieżąco to wszystko, poprosimy o czas, ale jeżeli będzie padać, to nie jesteśmy w stanie tego zrobić.”

(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Ja chciałam zapytać, kiedy wrócą pracownicy na moją ulicę? Droga jest rozkopana, rury są położone, a przejść jest ciężko, a jak deszcze przyjdą, to już całkowicie się nie wyjdzie i nie wyjedzie.”

Zastępca Burmistrza: „Pani się spóźniła, tu już padło to pytanie od jednego Radnego. Czekamy na tzw. elki betonowe, które będą wstawiane przy Pani budynku, będzie rozkopana na ponad metr ziemia, będą ułożone do Pani budynku ściany, tak żeby ta droga nie zsuwała się pod Pani budynek. Zamówione one są, mieliśmy informacje, że to kwestia dwóch, trzech dni żebyśmy je mieli. Niestety wymiary, które podaliśmy zeszły im w międzyczasie, zamówione są materiały, w piątek się jeszcze dowiadywałem. Wczoraj dostałem informację, że dosychają, że nie chcą nam oddać bubla, będą w poniedziałek, we wtorek. My już w poniedziałek jesteśmy ustawieni na wożenie krawężników, od góry już zaczniemy to robić, aczkolwiek też pomny doświadczeń wolałbym, żeby najpierw zrobić te elki u Pani, bo jak zrobimy drogę od Mickiewicza, to może ta woda wcześniej przelewać się. Mam nadzieję, że nie będzie już takich opadów i pozwoli nam pogoda na to, żeby skończyli. W tej chwili to jest priorytet, mieli Panowie to czwartek, piątek robić, ale niestety nie mieliśmy materiałów.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Sołectwa Radostowo: „Kiedy będą równane drogi we wsi, bo są straszne boczne i po prostu trzeba je wyrównać. Dopóki jest sucho, to trzeba to zrobić.”

Zastępca Burmistrza: „Tak jak rozmawialiśmy na poprzednich sesjach, częściowo Pani Maria zabezpieczyła środki na drogi, ponieważ te opady i klimat jaki u nas w tej chwili jest, bo od dwóch lat cały czas leje, to nasze drogi są w takim, a nie innym stanie nie tylko w naszej gminie. Pieniądze, które mieliśmy przeznaczone zostały już wydane na drogi. Materiał, tak jak powtarzałem na Komisjach, na wnioski Radnych i Sołtysów wybraliśmy droższy materiał do remontu tych dróg, to jest stabilizacja 1500 zł jest trzykrotnie droższa i automatycznie mamy trzy razy mniej materiału, a potrzeb mamy tyle samo. W następnym roku jesteśmy na etapie szukania równiarki, bo chcemy poprawić wszystkie korpusy dróg, zrobić je w stożek, żeby ta woda spływała. W tym roku nie udało się tego zrobić, wszystkie równiarki, które były w pobliżu miały podpisywane kontrakty, więc myślę, że w następnym roku się uda.”

Radny Jerzy Płociński: „Panie Burmistrzu, Pan poruszył temat równiarek, to jest moim zdaniem, to zawsze było odkąd pamiętam, od początku mówiono, że równiarki to jest zła rzecz, że betonowe jakies tam lepsze są. Ja twierdzę, że tak jak Pan Burmistrz poruszył ten temat, że jednak te równiarki powinny wrócić, bo nawet jak jest teraz droga utwardzona i jakies tam dziury były po tych deszczach, to wystarczyło wysłać tylko równiarkę i praktycznie nie trzeba żadnego materiału i nawet podejrzewam, że to byłoby lepsze.”

Zastępca Burmistrza: „Proszę Państwa, gdybyśmy wycieli wszystkie drzewa przy drogach naszych polnych, to tak jak Pan mówi, równiarki miałyby sens. Po kilku latach równania tych dróg, równiarka wjeżdżała niestety tylko do drzew i tworzyła praktycznie trzydziesto, czterdziesto centymetrowe ściąganie pobocza, które tak naprawdę pokopały drogę. Mimo stożka na środku woda nie miała gdzie odchodzić. W tej chwili przez trzy lata zebraliśmy, gdzie mogliśmy wszystkie te pobocza do środka. Koparki, którymi robiliśmy gminne drogi wjeżdżały między drzewa i wysypywały ten materiał do środka. W tej chwili ten materiał, który mamy w środku chcemy właśnie uformować stożek, a te pobocza, które są zrobione nie we wszystkich oczywiście miejscach, bo tam gdzie nie może nawet koparka wjechać, nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Wszystkie te nanosy zostały pousuwane częściowo w mniejszym lub większym stopniu i teraz jeżeli ułożymy z tego materiału, który był wożony na drogi stożek, myślę, że to będzie spełniało swoje zadanie. To, że przerwaliśmy równiarki, to był wniosek wielu Sołtysów, którzy po prostu nie widzieli sensu w tym, ponieważ równiarka, która już ma boki bardzo wysoko drogi, nie była w stanie ich zebrać, tylko jeszcze pogłębiała.”

Pan Wiesław Żywicki – Sołtys Sołectwa Kostrzewy: „Chciałbym się zwrócić do Pana Burmistrza, nie byłem na ostatniej sesji, odnośnie schodów schodzących od Placu Zamkowego do amfiteatru. Na ostatnich dożynkach, zauważyłem, że parę osób w starszym wieku, schodząc jedna osoba drugiej się łapała, bo jest brak poręczy. Ta poręcz, nie wiadomo, czy to można nazwać poręczą, która jest odsunięta metr od schodów, to nie jest chyba poręczą

i trzeba by było coś z tym zrobić, bo gdyby tak ktoś nie złapał się drugiej osoby, to mógłby sobie uszkodzić ciało.”

Zastępca Burmistrza: „Przy odbiorze fosy poruszyliśmy tą sprawę, ponieważ poręcz faktycznie jest prawie sześćdziesiąt centymetrów odsunięta od chodnika, natomiast poprzednie władze pozwoliły na taki stan tej poręczy. Między poręczą a krawężnikiem jest położona linia energetyczna do lamp i tutaj mieliśmy konflikt, niestety musieliśmy to zostawić. Wiemy, że jest taki problem, myśleliśmy, żeby zrobić coś, z drugiej strony czekamy na Konserwatora Zabytków, chcemy rozmawiać, mamy dziesięć tematów trudnych. Chcemy po prostu mu wytłumaczyć jak to wygląda, jak my to widzimy. Pisma, które wysyłamy nie odzwierciedlają tego. Piszemy pismo, jest umówione coś u Konserwatora, nagle dostajemy inną odpowiedź. To co mówiłem, czekamy na Konserwatora, niestety przełożył nam to na 4 października. Myślę, że wtedy rozpoczniemy kilka tematów i przystanku i parkingu naprzeciwko sklepu Pana Leszka Grochowskiego, wiaty śmietnikowe, internat, także tematów mamy wiele i na wsiach jeszcze parę.”

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, tutaj, kiedy Pan Burmistrz mówił o spotkaniu z Panem Konserwatorem, przypomniało mi się, iż mówiliśmy o kłopotach z cmentarzem, a konkretnie z wyłożeniem ścieżek, czy alejek na tym cmentarzu albowiem Konserwator Zabytków, z resztą według mnie słusznie, nie zgadzał się na położenie tam betonowej kostki żądając wyłożenia takiego kamienia bardziej takiego historycznego. Proszę Państwa, przed wykonaniem drogi w Radostowie, nie wiem, kto zezwolił, z tej drogi zerwano kilkaset metrów, jeśli nie więcej, kamienia. Kamienia, którego można było tu użyć, już nie mówiąc o tym, że można było go sprzedać i ten kamień wrzucono do bagna, to jest przestępstwo. Ten kamień nie jest niczyj prywatny, to jest przestępstwo, już nie mówiąc o głupocie. Jak można było tyle kamienia, który mógłby się do czegoś przydać. Z resztą ja to już poruszałem jeszcze wcześniej na którejś z Komisji, bodaj Pan Burmistrz mi powiedział, że nie należy go zrywać, bo on stanowi świetną podstawę, czy podłoże do nowej drogi. Ja się z tym zgodziłem, nie znam się na drogach, ale ten kamień zerwano i wrzucono do bagna, ja mam zdjęcia. Według mnie, po pierwsze ta sprawa powinna być zgłoszona do właściwych organów, bo to jest kradzież i jeszcze wrzucono w bagno prywatnych ludzi, a może to komuś się opłacało. Dla mnie to jest skandaliczne, a z drugiej strony można było ten kamień w taki, czy inny sposób przejąć, jeśli to był np. powiatowy kamień i użyć go tutaj jako wyłożenie na cmentarzu.”

Zastępca Burmistrza: „Jeżeli chodzi o cmentarz, to mamy już pozwolenie na remont, dostaliśmy pieniądze, merytorycznie wniosek przeszedł w Lokalnej Grupie Działania na pierwszy etap remontu ścieżek na cmentarzu. Jest to od bramy bocznej po prostej i kawałek do krzyża. Na tyle mogliśmy złożyć wniosek i na tyle złożyliśmy, mamy pozwolenie, Konserwator zaakceptował te nasze założenia. Drugi etap, razem z murami chcemy złożyć w konkursach, które będą ogłoszone w grudniu, przynajmniej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich jest taka informacja, że w grudniu będzie nabór na infrastrukturę kulturalną i dziedzictwo kulturalne. Więc chcemy złożyć na całą resztę tych ścieżek i plus, jeżeli się uda mury, które wymagają remontu i to jest praktycznie inwestycja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Natomiast droga Radostowo – Studzianka, Konserwator do niej nic

totalnie nie ma, tak jak tłumaczyliśmy i do tej pory utrzymujemy, rozmawialiśmy jeszcze z Panią, która nadzorowała drogę Radostowo – Studzianka, że ten kamień jest powiatowy, jest złożony do celów przewozowych, tak było to w projekcie, że wywóz wszystkich materiałów, więc oni go tam złożyli, czy z pozwoleniem mieszkańców, czy nie, nie wiem. Jeżeli Pan uważa, że to jest kradzież, to proszę poinformować odpowiednie organa.”

Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1) przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Jeziorany na lata 2016 - 2025,**

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (11 głosów "za")

podjęła uchwałę nr XXXII/218/17

w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Jeziorany

na lata 2016 - 2025

która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

- 2) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,**

Wiceprzewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (11 głosów "za")

podjęła uchwałę nr XXXII/219/17

w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 rok

która stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

- 3) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2017-2029.**

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (11 głosów "za")

podjęła uchwałę nr XXXII/220/17

w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany

na lata 2017-2029

która stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Ad. 6. Przyjęcie protokołu XXXI sesji.

Uwag do protokołu nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania. Rada jednogłównie (11 obecnych radnych) przyjęła protokół XXXI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Ad. 7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad ***Przewodniczący Rady*** stwierdził, że XXXII sesja Rady Miejskiej w Jezioranach została zakończona.

Protokołowała
Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej
Bogusław Wierzbicki